

Zakaz uboju rytualnego jako naruszenie konstytucyjnej zasady wolności religijnej. Kontekst współczesny i historyczny



Andrzej Dziadzio

Profesor doktor habilitowany, wykłada powszechną historię prawa, historię ustrojów państwowych oraz historię administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Krakowskiej Szkole Wyższej. Specjalizuje się w historii ustroju i prawa monarchii habsburskiej oraz w dziejach Galicji. Autor kilkudziesięciu artykułów opublikowanych w polskich i zagranicznych wydawnictwach. Zainteresowania naukowe obejmują także dzieje prawa sądowego w Europie.

The Prohibition of Ritual Slaughter as an Example of Infringement of the Constitution-guaranteed Freedom of Religion. Modern and Historical Context

In Poland, the current dispute flared up around the ritual slaughter, both Jewish (shechita) and Muslim (halal), as inhumane method of killing animals, thereby rendering them unnecessary suffering. The prohibition of ritual slaughter – as an example of unacceptable interference of the state in the Constitution-guaranteed freedom of religion – has a wider dimension. It turns out that modern European liberal and democratic state of law has some trouble with a clear definition of such concepts as “religious freedom” and “independence of churches and religious associations”. This is due to the increasingly progressive ideologies of the modern state, which with reluctance, if not hostility, refer to the religious communities, that live according to the principles of revealed truth. Increasingly widespread belief becomes a fact that every religious community may make its own rules arising from religious orders, but only if they do not go beyond the principle of equality before the law, lifestyle choice or equality between women and men.

W Polsce rozgorzał obecnie spór wokół uboju rytualnego, zarówno żydowskiego (shechita), jak i muzułmańskiego (halal), jako niehumanitarnego sposobu uśmiercania zwierząt, narażającego je na niepotrzebne cierpie-

nia. Polska ustawa o ochronie zwierząt¹ (dalej: u.o.z.) zezwoliła

¹ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst ogłoszony Dz.U. 1997 nr 111 poz. 724; tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 856).

na zabijanie zwierząt kręgowych, ale po uprzednim pozbawieniu ich świadomości. W artykułe 34 ust. 5 ustawa dopuściła tylko wyjątkowo możliwość przeprowadzania uboju rytualnego, podyktowanego względami religijnymi. Artykuł ten został zniesiony ustawą z dnia 6 czerwca 2002 roku o zmianie ustawy o ochronie zwierząt². Po wejściu w życie tej nowelizacji, tj. od 28 września 2002 roku, dokonywanie uboju rytualnego zwierząt stało się w Polsce karalne.

Jednakże Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie art. 35 ust. 6 u.o.z. wydał dnia 9 września 2004 rozporządzenie w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt³ (dalej: rozporządzenie), które *de facto* przywracało stan prawny sprzed nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt z 2002 roku. Zgodnie z § 8 ust. 2 rozporządzenia obowiązek uprzedniego ogłuszenia zwierzęcia przed uśmierceniem nie dotyczył uboju przeprowadzanego zgodnie ze zwyczajami religijnymi zarejestrowanych związków wyznaniowych. Dnia 27 listopada 2012 roku Trybunał Konstytucyjny, prowadząc postępowanie na wniosek Prokuratora Generalnego, orzekł o niezgodności § 8 ust. 2 rozporządzenia z art. 34 ust. 1 i ust. 6 u.o.z. W ocenie TK wykraczało ono bowiem poza ustawowe upoważnienie dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zakwestionowane przepisy utraciły moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2012 roku. Od 1 stycznia 2013 roku ubój rytualny zwierząt został tym samym w Polsce prawnie zakazany. Podjęta przez rząd inicjatywa nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt – w celu przywrócenia możliwości przeprowadzania uboju rytualnego – została przez Sejm odrzucona w dniu 12 lipca 2013 roku. Wobec takiego stanu rzeczy Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności przepisów ustawy o ochronie zwierząt, zakazujących uboju rytualnego, z przepisami

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantującej wolność sumienia i religii, i ochronę mniejszości narodowych (art. 53 ust. 1, ust. 2, ust. 5 oraz art. 35 ust. 1 konstytucji)⁴.

Przed Trybunałem Konstytucyjnym postawiona została do rozstrzygnięcia kwestia, w jakim zakresie system wartości religijnych jest chroniony przez normy konstytucyjne i jak daleko sięga ta ochrona w przypadku sposobu sprawowania kultu religijnego, który spotyka się z dezaprobatą społeczeństwa z uwagi na – jak się uważa – jego niehumanitarny charakter. Trybunał Konstytucyjny musi zatem zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie, czy współczesne państwo prawa, zakazując uboju rytualnego, zachowuje nakazaną przepisami konstytucji bezstronność w sprawach przekonań religijnych, czy wręcz przeciwnie – staje się stronnicze, ograniczając bezprawnie zakres autonomii i niezależność kościołów i związków wyznaniowych. Warto może więc przywołać niektóre historyczne przykłady orzeczeń, w których europejskie trybunały prawa publicznego traktowały zakazy uboju rytualnego jako naruszenie konstytucyjnej gwarancji wolności wyznania i sumienia. Wyrażają one standardy europejskiej kultury prawnej co do sposobu pojmowania istoty wolności religijnej oraz autonomii i niezależności kościołów i związków wyznaniowych.

Historia tego rodzaju wyroków sięga czasów monarchii austriackiej z początku XX wieku, zakaz żydowskiego rytualnego uboju zwierząt był bowiem

4 Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP w złożonym do TK wniosku nie podniósł zarzutu o niezgodności przepisu art. 35 ust. 1 u.o.z. z art. 25 ust. 2 konstytucji, zgodnie z którym władze publiczne w RP „zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych”. Podniósł natomiast, że wprowadzenie bezwzględного zakazu uboju rytualnego narusza zagwarantowaną przez konstytucję autonomię i niezależność związków wyznaniowych w sprawach organizacji kultu religijnego oraz konstytucyjną zasadę bezstronności światopoglądowej państwa. Zakaz stanowi bowiem nieuprawnioną ingerencję państwa w przekonania religijne członków uznanego przez państwo związku wyznaniowego. Prawo gmin żydowskich do przeprowadzania uboju rytualnego zostało uznane przez państwo w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 42, poz. 251).

2 Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2002 r. nr 135, poz. 1141).

3 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz.U. z 2004 r. nr 205, poz. 2102 z późn. zm.).

jednym z wyraźnych elementów składowych szerzącego się od II połowy XIX wieku europejskiego antysemityzmu⁵. Należy zaznaczyć, że próby wprowadzenia zakazu żydowskiego uboju rytualnego, mimo silnych nastrojów antysemickich nie powiodły się ani w Austrii, o czym poniżej, ani w Polsce między-

antysemickim była III Rzesza Niemiecka. Zakazy, z jakimi spotykamy się obecnie w wielu państwach europejskich (np. w Danii, Norwegii, Szwecji), nie mają już podtekstu antysemickiego, lecz są podyktowane przede wszystkim względami empatii w stosunku do zwierząt. Stanowią także wyraz przeci-



Historia ta sięga czasów monarchii austriackiej z początku XX wieku, zakaz żydowskiego rytualnego uboju zwierząt był bowiem jednym z wyraźnych elementów składowych szerzącego się od II połowy XIX wieku europejskiego antysemityzmu.

wojennej⁶. Jedynym państwem, w którym wprowadzony został bezwzględny zakaz szechity o podłożu

wu wobec uboju dokonywanego głównie dla celów komercyjnych.

5 W 1887 roku na temat uboju rytualnego odbyła się debata w niemieckim Reichstagu, w której prezes katolickiej partii Centrum wypowiedział się przeciwko zakazowi, argumentując m.in. następująco: „skoro mowa o przepisach religijnych, uświęconych od setek i tysięcy lat (...), nie mogę pozwolić, aby władze do tych spraw się mieszały i nie jestem skłonny domagać się zmiany przepisów religijnych zależnie od nastrojów chwili i zwyczajów każdego pokolenia”. Zob. N. Asz, *W obronie uboju rytualnego*, Częstochowa 1936.

6 Ubój rytualny zwierząt dopuszczala w Polsce międzywojennej ustawa z dnia 17 kwietnia 1936 roku o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz.U. nr 29, poz. 237). Mimo że ogólnie zezwalała na ubój dopiero po całkowitej utracie przez zwierzę przytomności, to jednak w art. 5 ust. 1 upoważniła Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydania rozporządzenia o sposobach i warunkach uboju rytualnego. Minister został upoważniony do ilościowego ograniczenia uboju rytualnego, stosownie do faktycznych potrzeb ludności żydowskiej. Stosowne rozporządzenie zostało wydane 26 sierpnia 1936 roku (Dz.U. nr 70, poz. 504). Wprowadziło ono m.in. koncesje na prowadzenie uboju rytualnego. Ubój rytualny odbywał się zatem pod nadzorem i kontrolą władz publicznych. Oba akty prawne zostały uchylone dopiero w 1997 roku.

Najnowszych przykładów orzeczeń dotyczących problemu uboju rytualnego w kontekście wolności religijnej dostarcza niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny (FTK). W Niemczech bowiem, podobnie jak w Polsce, pojawiła się z czasem tendencja do prawnego ograniczania możliwości przeprowadzania tego rodzaju uboju zwierząt. Działania władz publicznych stały się też wkrótce przedmiotem skargi konstytucyjnej do FTK. Niemiecka ustawa o ochronie zwierząt z 1986 roku⁷ w § 4a ust. 1 wprowadziła także co do zasady zakaz uśmiercania zwierząt bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości. Natomiast przepis § 4a ust. 2 pkt 2 przewidywał możliwość wyjątkowego udzielenia zgody (*die Ausnahmegenehmigung*) na ubój rytualny, jeśli wynikało to z potrzeb członków określonej wspólnoty religijnej, której reguły wyznaniowe nakazywały przeprowadzanie takiego uboju i bezwzględnie zakazywały spożywania niekoszernego mięsa⁸.

7 Tierschutzgesetz vom 12. August 1986 (BGBl I S. 1105).

8 Zob. także tekst ustawy ogłoszony 25 maja 1998 r., BGBl, I S.1106 z późn. zm. § 4a ust. 2 pkt 2 tej ustawy brzmi: „die

W 1995 roku Federalny Trybunał Administracyjny (FTA) przyjął jednak zwięzającą wykładnię przepisu zezwalającego na koncesjonowany ubój rytualny. Stwierdził mianowicie, że przepis dopuszczający ubój rytualny wymaga jednoznaczności i obiektywnego ustalenia przepisów wyznaniowych, które członkom danej wspólnoty religijnej bezwzględnie nakazują spożywanie koszernego jedzenia. Trybunał Administracyjny uznał, że istnienie tego rodzaju przepisów religijnych podlega ocenie władz państwowych, które zależnie od ustaleń, opartych głównie na opinii biegłych, mogły udzielić lub odmówić zgody na ubój rytualny⁹. Innymi słowy, FTA w wydanym wyroku stwierdził, że indywidualne przekonania religijne członków grupy wyznaniowej nie stanowią wystarczającej podstawy do udzielenia takiej zgody. Powyższy wyrok stał się powodem zaostrożenia przez niemieckie władze publiczne polityki odnośnie do wydawania zezwoleń na ubój rytualny.

Na fali tej restrykcyjnej polityki heskie władze administracyjne odmówiły w 1997 roku islamskiemu (sunnickiemu) rzeźnikowi pochodzenia tureckiego, od 20 lat mieszkającemu w Niemczech, przedłużenia koncesji na ubój rytualny, którym zajmował się już od roku 1990, objąwszy stanowisko rzeźnika po

swoim ojcu. Odmowę zatwierdził ostatecznie heski sąd administracyjny, wyrokiem oddalającym skargę. Wobec tego ubiegający się o koncesję wniósł skargę konstytucyjną do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Skarżący zarzucił heskiemu sądowi administracyjnemu nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy. Mianowicie zakwestionował słuszność powołania się przy wydaniu decyzji na okoliczność, iż spożywanie koszernego mięsa nie jest uznawane przez miarodajnych i najwyższych przedstawicieli sunnickiego islamu za bezwzględnie obowiązujący nakaz religijny. Bezpośrednio skargę skierowano przeciwko nieprawidłowościom, jakimi dotknięte było postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne. Jednak pośrednio zarzuty dotyczyły naruszenia art. 2 ust. 1, art. 3 ust. 1 i 3 oraz art. 4 ust. 1 i 2 niemieckiej ustawy zasadniczej¹⁰.

W pierwszej kolejności skarżący, wytykając wady postępowania, podniósł podstawowy argument, że w świeckim zsekularyzowanym państwie treść poglądów religijnych nie może być urzędowo stwierdzana przez organ administracji publicznej. Dezawuowano zatem w skardze pogląd prawny FTA, że przy ustaleniu treści przekonań religijnych nie może decydować subiektywne przekonanie członków wspólnoty religijnej. Stwierdzono, że takie stanowisko godzi w zasadę neutralności światopoglądowej państwa. Od Federalnego Trybunału Konstytucyjnego skarżący domagał się więc uznania, że wykładnia przepisu § 4a ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie zwierząt występująca w orzecznictwie FTA była niezgodna z konstytucyjnymi gwarancjami wolności osobistej oraz wolności wyznania i sumienia. W skardze do FTK wyrażony został pogląd, że ubój rytual-

zuständige Behörde eine Ausnahmegenehmigung für ein Schlachten ohne Betäubung (Schächten) erteilt hat; sie darf die Ausnahmegenehmigung nur insoweit erteilen, als es erforderlich ist, den Bedürfnissen von Angehörigen bestimmter Religionsgemeinschaften im Geltungsbereich dieses Gesetzes zu entsprechen, denen zwingende Vorschriften ihrer Religionsgemeinschaft das Schächten vorschreiben oder den Genuss von Fleisch nicht geschächter Tiere untersagen”.

⁹ W sprawie będącej przedmiotem orzeczenia FTA utrzymana została odmowa zgody na ubój rytualny, gdyż biegli wyrazili opinię, że dla sunnitów nakaz spożywania koszernego jedzenia nie jest bezwzględnie obowiązujący. Centralna Rada Muzułmańska w Niemczech dezawuowała opinie rzeczoznawców, np. z uniwersytetu Al-Azhar w Kairze, stanowiskiem, że muzulmanie są wprawdzie zwolnieni z obowiązku spożywania koszernego mięsa, ale wyłącznie w sytuacjach krańcowych i ekstremalnych (*Notsituationen*), a taka w Niemczech nie ma miejsca. Podkreśliła zatem, że ubój rytualny dla muzulmanów stanowi istotną część bezwzględnie ich wiążących praktyk religijnych. Zob. wyrok FTK z 15 stycznia 2002 r. wraz z uzasadnieniem, BVerfG, 1 BvR 1783/99.

¹⁰ Powołane przepisy niemieckiej ustawy zasadniczej mają brzmienie: „Art. 2 [Wolności osobiste] (1) Każdy ma prawo do swobodnego kształtowania swojej osobowości, o ile nie narusza to praw innych, nie wykracza przeciw ładowi konstytucyjnemu i nie uchybia dobrem obyczajom. (...) Art. 4 [Wolność wyznania i sumienia] (1) Wolność wyznania, sumienia i swoboda przekonań religijnych i światopoglądowych są nienaruszalne. (2) Zapewnia się swobodę praktyk religijnych”. Skarga dotyczyła także naruszenia zasady równości wobec prawa i swobody wykonywania zawodu. Trybunał Konstytucyjny także w tym punkcie uznał skargę za zasadną.

ny i możliwość zaopatrywania się w koszerne mięso bez znacznych utrudnień są objęte ochroną artykułu 4 niemieckiej ustawy zasadniczej, zapewniającego wolność przekonań religijnych i światopoglądowych.

W wydanym w 2002 roku wyroku niemiecki FTK uwzględnił skargę jako uzasadnioną na podstawie art. 2 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej i uchylił zaskarżone orzeczenia¹¹. Federalny Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko wyrażone w skardze, że za podstawę wydania zgody na ubój rytualny wystarcza wykazanie, iż wnioskodawca należy do grupy współwyznawców podzielających wspólne przekonanie o religijnym nakazie spożywania koszernego mięsa. Uznał tym samym, że ubój rytualny – jako istotny składnik systemu wierzeń religijnych zarówno islamu, jak i judaizmu – korzystna w pełni z ochrony konstytucyjnej gwarancji wolności wyznania i sumienia. Każda zatem próba utrudniania wyznawcom obu religii zaopatrywania się we własnym zakresie w koszerne żywność dla potrzeb kulturowych została przez FTK oceniona jako naruszenie zasady bezstronności państwa w sprawach przekonań religijnych obywateli. Administracyjny zakaz przeprowadzania uboju rytualnego przez osoby, które mają religijny obowiązek kultywowania tego zwyczaju, zdaniem niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego godzi w wolność wyznania i sumienia jednostki. Pośrednio FTK przyznał także, że bezwzględny ustawowy zakaz uboju rytualnego byłby tym bardziej nie do pogodzenia z wymaganiami państwa prawa, które wolność wyznania i sumienia traktuje jako emanację godności człowieka.

Ponad sto lat wcześniej problem oceny konstytucyjności decyzji o zakazie uboju rytualnego postawiony został przed austriackim Trybunałem Administracyjnym¹². Także ówczesna próba pozbawienia

wiedeńskich Żydów prawa do zaopatrywania się w koszerne żywność uzasadniana była koniecznością ochrony zwierząt przed ich okrutnym zabijaniem. W rzeczywistości miała jednak drugie, antysemitowskie dno: brak łatwego dostępu do koszernej żywności miał być jednym ze środków zniechęcających Żydów do osiedlania się w Wiedniu. Wiedeń bowiem w przekonaniu jego wieloletniego burmistrza Karla Luegera (zm. w 1910 r.) miał być miastem niemieckim, uwolnionym nie tylko od żywiołu słowiańskiego, ale przede wszystkim żydowskiego. W kampanii wyborczej o urząd burmistrza w 1895 roku K. Lueger głosił: „Dziś jest pamiętny dzień oswobodzenia Wiednia od Turków i mamy nadzieję, że (...) zrzucimy większą dolegliwość niż turecka, mianowicie żydowską”¹³.

Mimo że z dzisiejszej historycznej perspektywy nie budzą wątpliwości antysemitowskie powody wprowadzenia przez radę miasta Wiednia w 1905 roku zakazu dokonywania w miejskich rzeźniach uboju zwierząt bez uprzedniego ich ogłoszenia, to uzasadnieniem dla podjętego zakazu było odwołanie się, podobnie jak dzisiaj, do zasad humanitaryzmu i osiągnięć nauki. Rada wiedeńska zarzuciła bowiem organom administracji rządowej, że uchylając jej uchwałę w sprawie zakazu przeprowadzania uboju rytualnego, usankcjonowały tym samym niemoralne działania, którym ona starała się przeciwdziałać. Zdaniem rady w kulturze europejskiej powszechnie się już przyjęło, że dręczenie zwierząt jest zachowaniem niemoralnym i władza publiczna nie powinna

m.in. ustawy o ustanowieniu Trybunału Państwa – jedną z pięciu ustaw zasadniczych składających się na konstytucję grudniową. W sprawie zakazu uboju rytualnego, jaki wprowadzony został uchwałą rady miejskiej Wiednia 28 kwietnia 1905 r., orzekał jednak Trybunał Administracyjny (działający w Austrii od 1876 r.), gdyż skargę wniosła rada miasta Wiednia na decyzję władz państwowych, które w trybie nadzoru uchyliły jej uchwałę. Na temat ustrojowej roli i orzecznictwa obu austriackich trybunałów zob. A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867–1914. Władza. Obywatel. Prawo*, Kraków 2001, s. 59 in.

13 B. Hamann, *Wiedeń Hitlera. Lata nauki pewnego dyktatora*, Warszawa 1999, s. 302. Za K. Luegera w 148-osobowej radzie miejskiej Wiednia było 136 antysemitów.

11 Zob. wyrok FTK z 15 stycznia 2002 r., cyt. wyżej.

12 W Austrii na mocy tzw. konstytucji grudniowej z 1867 r. powołano do życia Trybunał Państwa (*Reichsgericht*), który od czasu utworzenia go w 1869 r. stał na straży przestrzegania konstytucji przez administrację publiczną. Rozpoznawał bowiem skargi obywateli na decyzje administracyjne, które zdaniem odwołujących się stron naruszały ich prawa poręczone przez konstytucję, a dokładnie rzecz ujmując, ustawę zasadniczą o powszechnych prawach obywateli, będącą – obok

się kierować etyką wypływającą z dawnej tradycji żydowskiej, ale współczesną publiczną moralnością¹⁴.

Trybunał Administracyjny uznał jednak, że decyzja organów państwowych została wydana zgodnie z prawem i oddalił zażalenie wniesione przez samorządowe władze Wiednia. W uzasadnieniu wyroku położył nacisk na to, że uchwała rady miasta Wiednia naruszyła obowiązujące prawo. Skutkiem czego przyjął, że ingerencja rządowych organów nadzorczych w ustrojową samodzielność gminy miasta Wiednia była w pełni uzasadniona. Trybunał Administracyjny stwierdził, że zmuszanie wiedeńskich Izraelitów do sprowadzania koszernej żywności z innych, poza Wiedniem, ubojni było niezgodne z art. 14 i art. 15 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, które poręczają każdemu wolność wyznania i sumienia oraz autonomię i niezależność prawnie uznanym kościołom i związkom religijnym¹⁵. Z uwagi więc na konstytucyjną wolność wyznawania religii oraz zagwarantowane gminom żydowskim prawo do wspólnego sprawowania kultu religijnego, którego częścią jest bez wątpienia ubój rytualny, jego zakaz stanowił – zdaniem Trybunału – uszczuplenie przysługujących Izraelitom praw konstytucyjnych, gdyż utrudniał im przestrzeganie zasad religijnych.

Austriacki Trybunał Administracyjny w uzasadnieniu wyroku zawarł ciekawy wywód odnoszący się do relacji między przepisami konstytucji a postanowieniami austriackiej ustawy z 1890 roku o urządzeniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelskiego związku religijnego¹⁶. Wyprowadził bowiem

14 Zob. *Erkenntnisse des k.k. Verwaltungsgerichtshofes, zusammengestellt auf dessen Veranlassung von Dr. Adam Freiherrn von Budwiński*, t. 1-41, 1876–1918, Erkenntnis vom 11 Juni 1907, Nr. 5284 (A).

15 Ustawa zasadnicza o powszechnych prawach obywateli z dnia 21 grudnia 1867 roku, jako integralna część tzw. konstytucji grudniowej, głosiła w art. 14 m.in., że „poręcza się każdemu zupełną swobodę wiary, wyznania i sumienia”, a w art. 15 stanowiła: „Każdy prawnie uznany kościół i stowarzyszenie religijne posiada prawo wspólnego publicznego wykonywania nabożeństwa, reguluje i zarządza swe wewnętrzne sprawy samodzielnie”, zob. S. Starzyński, *Kodeks prawa politycznego, czyli austriackie ustawy konstytucyjne 1848–1903*, Lwów 1903, s. 692.

16 Ustawa austriackiej Rady Państwa z dnia 21 marca 1890 r. o urządzeniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelskiego

z tego porównania rozstrzygający argument za przyjęciem rażącej bezprawności uchwały rady miasta Wiednia. Zdaniem Trybunału § 1 tej ustawy, określając zadania izraelskiej gminy wyznaniowej jako „dbanie o zaspokojenie potrzeb religijnych jej członków w granicach określonych ustawami państwa”, zawierał w istocie materialną treść, że prawo państwowe może przepisami administracyjnymi uregulować sposób przeprowadzania uboju rytualnego zwierząt, ale nie może go bezwzględnie zakazać¹⁷.

społeczeństwa religijnego („Dziennik Ustaw Państwowych” nr 57). Zob. J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. III, Lwów 1901, s. 235–242. W § 1 zdanie 2 ustawy znalazło się stwierdzenie, że „zadaniem gminy wyznaniowej jest dbać (*sorgen*) w granicach zakreślonych ustawami państwa o zaspokojenie potrzeb religijnych członków”. Z kolei § 25 ustawy stanowił: „Nie wolno stawiać przeszkód swobodnemu objawianiu religijnego przekonania pod względem rytuału”.

17 Analogicznie do austriackiego *casusu* przedstawia się obecny problem niekonstytucyjności zakazu uboju rytualnego w Polsce, gdyż, jak wskazał Sąd Rejonowy w Białymstoku III Wydział Karny w pytaniu prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, należy rozważyć tezę o przyznaniu mocą przepisu art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 41, poz. 251 z późn. zm.) prawa do korzystania z rytualnej formy uboju zwierząt. Art. 9 ust. 2 tej ustawy brzmi: „W celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym – gminy żydowskie dbają o zaopatrzenie w koszernej żywności, o stołówki i łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny”. Sąd Rejonowy w Białymstoku słusznie zauważa, jak niegdyś sąd austriacki, że poprzez przytoczoną treść art. 9 ust. 2 ustawodawca potwierdził prawo gmin żydowskich do dbania o zaopatrzenie w koszernej żywności, a także o ubój rytualny. Stanowisko Prokuratury Generalnej, że art. 9 ust. 2 jest regulacją kompetencyjną, a nie materialną, nie wydaje się poprawne – ani w ujęciu historycznym, ani dogmatycznym. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że art. 9 ust. 2 przywołanej ustawy w powiązaniu z konstytucyjną zasadą wolności wyznania i sumienia, a także gwarancją autonomii i niezależności kościołów i związków wyznaniowych, jak również zasadą neutralności światopoglądowej państwa, fundamentalną dla demokratycznego państwa prawa, oznaczał zgodę państwa na dokonywanie przez gminy żydowskie uboju rytualnego na potrzeby religijne swoich członków. Zakaz zatem wprowadzony ustawą o ochronie zwierząt jest niezgodny z przepisami konstytucji. Pogląd Prokuratury

W przekonaniu austriackiego Trybunału Administracyjnego zakaz uboju rytualnego, ustanowiony w drodze uchwały organu administracji publicznej, godził w istotę konstytucyjnej zasady wolności religijnej oraz autonomii i niezależności.

Austriacki Trybunał Administracyjny odniósł się także w wydanym wyroku do zarzutu rady miasta Wiednia, że decyzja organów rządowych o uchyleniu jej uchwały akceptuje niemoralne postępowanie części społeczeństwa. Podkreślił, że zwyczaje uzna-

Rada miasta Wiednia broniła swej uchwały tak- że argumentem, że wykonywanie czynności religij- nych podlega ograniczeniom ze względu na wymogi bezpieczeństwa, jak np. zakazy procesji. W odpo- wiedzi na to Trybunał Administracyjny w uzasad- nieniu wyroku stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie nie chodziło o zabronienie pojedynczego aktu religijnego, ale zasadniczo o wprowadzenie bezwzględного zakazu przeprowadzania uboju ry- tualnego. Na zarzut, że Izraelici nie mają prawa do



Współczesne europejskie liberalne i demokratyczne państwo prawa ma pewien kłopot z jasnym określeniem takich pojęć, jak „wolność religijna” oraz „niezależność kościołów i związków wyznaniowych”.

nego prawnie związku religijnego nie mogą być przez organy państwa uważane za niemoralne. Wskazał więc liczne regulacje prawne dotyczące Żydów, m.in. patent dla Galicji z 1789 roku, które nie pozostawiały cienia wątpliwości, że uznanie przez państwo ich religijnych zwyczajów obejmowało także specjalnie ubój rytualny. Rada miejska zatem nie była uprawniona do tego, aby w drodze własnych zarządzeń korygować stanowisko władzy państwowej. Trybunał uznał także za nietrafny zarzut, że decyzja ministerialna w niedopuszczalny sposób nałożyła na gminę obowiązek świadczenia na żydowskie cele kultowe, mimo że żaden Żyd nie miał prawa podmiotowego do żądania od gminy dostarczenia mu koszernej żywności. Stwierdził, że władze rządowe jedynie uznały za niedopuszczalny zakaz przeprowadzania uboju rytualnego w miejskich rzeźniach.

Generalnej, iż nie do końca jest jasne, jaki jest stosunek sformułowania „dbają” – z art. 9 ust. 2 – do samego dokonywania uboju rytualnego w świetle przedstawionej tradycji prawnej i analizy obowiązującego prawa, jest trudny do obrony.

tego, aby domagać się pokrycia zapotrzebowania na mięso koszerne z miejskich rzeźni, Trybunał Administracyjny odpowiedział, że Żydom mieszkającym w Wiedniu nie może być zabronione przeprowadzanie uboju rytualnego w rzeźniach, gdzie dokonuje się w ogóle zabijania zwierząt. Trybunał nadto stwierdził, że gdyby także inne gminy wprowadziły podobny zakaz, to Żydzi nie mogliby żyć w Austrii zgodnie własnymi przekonaniem religijnymi, na co – tak jak innym obywatelom – pozwalała im konstytucja.

Poruszony problem zakazu uboju rytualnego – jako przykładu niedopuszczalnej ingerencji państwa w poręczoną przez konstytucję wolność religijną – ma także wymiar szerszy. Okazuje się, że współczesne europejskie liberalne i demokratyczne państwo prawa ma pewien kłopot z jasnym określeniem takich pojęć, jak „wolność religijna” oraz „niezależność kościołów i związków wyznaniowych”. Wynika to z coraz bardziej postępującej ideologizacji współczesnego państwa, które niechętnie, jeśli nie wrogo, odnosi się do wspólnot religijnych, żyjących według

zasad prawdy objawionej. Coraz bardziej powszechne staje się bowiem przekonanie, że wprawdzie każda wspólnota wyznaniowa może kierować się własnymi zasadami wynikającym z nakazów religijnych, ale tylko wtedy, gdy nie wykraczają one poza zasadę

równości wobec prawa, wyboru stylu życia czy równości kobiet i mężczyzn. Za symboliczną kwintesencję niech posłuży slogan, jaki towarzyszył dyskusji na temat dopuszczalności uboju rytualnego: „Prawa zwierząt są ważniejsze od religii”.